

W. Julian Korab-Karpowicz

Uniwersytet Opolski, Polska

ORCID: 0000-0003-0735-0620

O duchowym przywództwie politycznym. Polityka duchowa jako droga dla rozwoju przyszłej Europy

Abstrakt: Duchowe przywództwo polityczne odnosi się do sztuki rządzenia państwem, która uwzględnia pełny i wszechstronny rozwój osobowy człowieka, umożliwia obywatelom samorealizację i w ten sposób zaspakaja ludzkie dążenie do osiągnięcia doskonałości moralnej i intelektualnej, osiągającej swój najwyższy stopień rozwoju w świętości jako łączności z doskonałością Boga. Jego celem jest szczęśliwe społeczeństwo, w którym każdy ma możliwość samorealizacji, a jednocześnie szanuje samorealizację innych. Wspiera harmonię społeczną, która wynika ze współdziałania między różnymi grupami w obrębie społeczeństwa oraz jest alternatywą dla dzisiejszej dysharmonii będącej pokłosiem toczącego się konfliktu politycznego. Z wartości duchowego przywództwa politycznego wyłania się postulat praktyczny: przywódcy Unii Europejskiej oraz indywidualnych państw europejskich powinni porzucić modernistyczny trend to sekularyzacji i uczestniczyć w rozwoju cywilizacji chrześcijańskiej, jednoczącej ludzkość całego świata na poziomie etycznym, oraz mieć zawsze na uwadze najwyższe wartości uniwersalne i ostateczny cel życia ludzkiego. Nadszedł czas, aby odbudować w Europie siłę chrześcijaństwa oraz budować w naszych państwach promieniującą na inne państwa i kontynenty harmonię społeczną.

Słowa kluczowe: przywództwo polityczne, polityka, duchowość, samorealizacja, Europa, harmonia społeczna, chrześcijaństwo, Unia Europejska, św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu

Abstract: Spiritual political leadership refers to politics as the art of governing, which takes into account full and comprehensive human development and enables self-realization of citizens. It satisfies the ultimate aspiration of the human being to achieve intellectual and moral perfection, which reaches its highest state in holiness, the result of human connection with the perfection of God. The goal of spiritual political leadership is a happy society, one in which everyone has the opportunity for self-realization, while at the same time respecting the self-realization of others.

It promotes social harmony, which comes from cooperation among different groups within society and is an alternative to today's disharmony resulting from political conflict. Once the practical value of spiritual political leadership is recognized, a practical postulate follows: leaders of the European Union and of individual European countries should abandon the modernist trend of secularization and participate fully in the development of Christian civilization, which can unify humanity around the world on an ethical level, and should always have in mind the highest universal values and the ultimate goal of human life. The time has come to rebuild the strength of Christianity in Europe and to build in our countries social harmony that can radiate to other countries and continents.

Keywords: political leadership, politics, spirituality, self-realization, Europe, social harmony, Christianity, European Union, Saint Augustine, Saint Thomas Aquinas

Wstęp

W pracach politologicznych, czy też z dziedziny filozofii politycznej, próżno szukać określenia „duchowe przywództwo polityczne”. Warto się jednak nad tym pojęciem zastanowić. Za podjęciem rozważań na ten temat przemawia ich praktyczny aspekt: dobro, tradycyjny cel myślenia o polityce [Arystoteles: 1094a-1094b]¹. Zważmy bowiem, że dobro państw słusznie wymaga dobrych rządów i dobrego przywództwa, a za takie, jak będę chciał to wykazać, uznać należy duchowe przywództwo polityczne. Ponadto, świat współczesny targany licznymi konfliktami potrzebuje wskazania właściwego kierunku, w jakim ma dalej się rozwijać. Choć wielu próbuje służyć użyteczną radą, twierdzą jednak, że nic nie zastąpi tutaj refleksji filozoficznej. Jako że filozofia, w klasycznym jej rozumieniu, to „dążenie do wiedzy całościowej o całości rzeczywistości” [Korab-Karpowicz 2022: 7.53]. To nie jest wiedza wycinkowa i ograniczona, specjalistyczna czy fachowa, lecz wszechogarniająca, uniwersalna, obejmująca istotne sprawy dotyczące człowieka. „Poznaj siebie samego” – to starożytne hasło leżące u jej podstaw². Bowiem bez znajomości samych siebie, bez zrozu-

¹ Arystoteles pisze, że skoro polityka, jako sztuka rządzenia i nauka o państwie, używa dla realizacji swego celu wszystkich innych nauk i umiejętności, to jej cel musi obejmować cele ich wszystkich i być „największym dobrem człowieka” [tamże: 1094b].

² Maksyma „Poznaj samego siebie” (gr. *gnóthi seautón*) znajdowała się na frontonie świątyni Apollina w Delfach. Uważa się ją za jedną z maksym delhijskich, tzw. przykazań wielkich mędrców, które stanowiły podstawowe reguły wychowawcze świata hellenistycznego. Według świadectwa Ksenofonta i Platona używał jej Sokrates. W dialogu Platońskim *Fajdros* Sokrates mówi do młodego Fajdrosa, że skoro nie jest jeszcze „w stanie, jak napis w Delfach powiada, poznać siebie samego”, wydaje mu się zbędnym zajmować się metodologią i innymi zbędnymi dociekaniem dotyczącymi świata zewnętrznego [90]].

mienia, kim jesteśmy i jakie jest nasze przeznaczenie, jakże my, ludzie, mamy planować i organizować nasze życie indywidualne i zbiorowe? Jakże mamy wiedzieć, jaki jest cel i dobro państw, jaki ma mieć charakter dobre przywództwo i kogo obierać za przywódców? Rozważania tu podjęte na temat duchowości i polityki wyjaśniają znaczenie pojęcia „duchowe przywództwo polityczne”, a jednocześnie wskażą na wagę tak rozumianego przywództwa oraz tego, co określam „polityką duchową”, dla harmonii społecznej i rozwoju współczesnej Europy.

1. Polityka a duchowość

W książce *Teologia życia duchowego*, którą napisał teolog i moralista, ks. prof. Stanisław Witek, czytamy: „Życie duchowe stanowi wyraz tego, co w człowieku jest najważniejsze i nadaje mu charakter istoty rozumnej i wolnej. Chodzi tutaj o jego poznanie prawdy, umiłowanie dobra, szukanie piękna, pragnienie miłości i inne wielkie sprawy człowieka... W nich wyraża się jego dostojność moralne, godność człowieczeństwa” [Witek 1986: 15].

Omawiając zaś pełnię życia duchowego, ks. Witek dodaje: „Doskonałość prawdziwego człowieczeństwa osiąga swój najwyższy stopień rozwoju w świętości jako łączności z niezmierną doskonałością Boga” [tamże: 211].

Polityka w opinii wielu osób nie wiąże się dziś z tym, co w człowieku jest duchowe, a więc święte i najwyższe. Oddzielona często od moralności, zarówno w praktyce działań politycznych, jak i w teorii, na ogół nie kojarzy się z duchowością. Utożsamiana z walką o władzę, przybiera formę ciągłego konfliktu, zarówno w obrębie danego kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Pojęcia „polityka” i „duchowość” mogą się wręcz wydawać ze sobą sprzeczne. Pierwsze odnieść można do walki i ludzkich ułomności, drugie do najwyższych wartości moralnych i stanu doskonałości. Czy więc, zapytam, mówiąc językiem nieco staroświeckim, może istnieć „polityka z ducha”, inaczej – „polityka duchowa”, czyli taka, która otwiera się na doskonałość człowieczeństwa, a więc to, co w nim moralnie najwyższe, i na świętość? Jaki ma sens wyrażenie „duchowe przywództwo polityczne”? Czy dzisiejszą dysharmonię i konflikt w życiu politycznym może zastąpić harmonia społeczna?

Aby odpowiedzieć na te pytania, spróbuję najpierw zastanowić się nad tym, czym jest w istocie polityka i jaki jest jej charakter.

Po pierwsze, chciałbym zauważyć, że nie zawsze polityka była oderwana od moralności. Tradycja klasyczna³, obejmująca zarówno wielkich filozofów antycznych (takich jak Platon, Arystoteles, Cyceon), jak i chrześcijańskich (św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu), „umieszczała politykę w polu działań moralnych człowieka” [Krapiec 2007: 5]. Pierwszym wielkim krytykiem tradycji klasycznej był Machiavelli. Głosił on separację między praktyką polityki i wymogami moralnymi. Jako wielbiciel ustroju republiki rzymskiej pozostawał on jednak nadal do pewnego stopnia pod wpływem klasycyzmu. Zerwał z nią ostatecznie Thomas Hobbes, ojciec nowożytnej filozofii politycznej. Autor *Lewiatana* wyraża to jasno: „dawności jako takiej nie należy się żaden szacunek” [Hobbes: konkluzja 15]. Wszelako – pomimo ataków ze strony moderności (nowoczesności), a następnie, postmoderności (ponowoczesności)⁴ – tradycja klasyczna, łącząca politykę i etykę oraz podkreślająca wagę cnót w życiu publicznym, przetrwała do naszych czasów. W sposób klasyczny myślimy nadal. Tradycja klasyczna wyposażała nasze umysły w zespół pojęć, które okazały się dla cywilizacji zachodniej nigdy niewysychającym źródłem inspiracji i odnowy.

Powracając do źródeł, a więc do tradycji klasycznej, w dalszych rozważaniach na temat przywództwa politycznego oprę się o myśl dwóch wielkich teologów i filozofów chrześcijańskich: św. Augustyna i św. Tomasza z Akwinu.

2. Dwa państwa i dwie polityki

Nazywany często przez potomnych ojcem teologii katolickiej, św. Augustyn w swym wiekopomnym dziele *Państwo Boże* przedstawił ideę dwóch typów państw, a ściślej dwóch społeczności [Korab-Karpowicz 2010: 129-156]. Pierwsze, państwo ziemskie, składa się z „ludzi pragnących żyć wedle ciała, drugie [państwo Boże] – pragnących żyć wedle ducha” [Augustyn, *Państwo*: XIV, 1].

Państwo ziemskie to według św. Augustyna społeczność tych, którzy żyją według norm ustalonych przez człowieka. Jest to społeczność ludzi odwróconych od Boga, czyli ludzi upadłych, identyfikujących siebie nie z duchem, lecz z cielesnością i realizujących cele doczesne na ziemi. Jego mieszkańcy powodowani są miłością własną

³ Tradycja klasyczna to w moim rozumieniu tradycja moralna, która wyłoniła się w europejskiej myśli politycznej. Obejmuje ona filozofów i myślicieli, dla których polityka jest nieodłącznie związana z etyką i którzy podkreślają wagę cnót w życiu publicznym.

⁴ Tradycyjność (epoka społeczeństwa tradycyjnego), moderność (nowoczesność) i postmoderność (ponowoczesność) to trzy epoki w dziejach ludzkości, ale jednocześnie trzy formacje kulturowe lub ideowe [zob. Korab-Karpowicz 2013: 51-70].

i żądzą posiadania, która prowadzi do przywłaszczania. Roszczą sobie prawa do własności, która staje się niewzruszoną podstawą stosunków społecznych. Lecz własność prywatna dzieli. Dlatego państwo ziemskie jest wewnętrznie rozbite, skłócone, podzielone tak, że „jedna część silniejsza uciska drugą” [tamże: XVIII, 2]. W takim państwie, miłującym moc, władcy rządzą z żądzy do panowania – choć pełni wad, chcą być panami świata. Natomiast mieszkańcy państwa Bożego, którzy żyją z wiary, miłują Boga nade wszystko i z tej miłości wypływają ich czyny na ziemi. Prowadzą życie zgodnie ze wskazaniami od Boga i z perspektywą szczęścia, które ma dopiero nadejść. Identyfikują siebie jako istoty duchowe i trwają w pokoju i prawdzie. W takim państwie przywódcy, wyposażeni w cnoty, stają się dla innych wzorem. Ich władza „nie jest dla ich dobra własnego, lecz dla dobra ludzkości” [tamże: XIV, 3].

Podążając za myślą św. Augustyna i próbując zastosować ją do dnia dzisiejszego, mogę powiedzieć, że tak jak mamy dwa państwa, na zasadzie analogii, mamy także dwa typy polityki. Państwu ziemskiemu, czyli inaczej – wadliwemu, odpowiada polityka rozumiana jako walka o władzę, której celem jest dominacja nad innymi i zapewnienie sobie dóbr doczesnych, oraz związany z nią ciągły konflikt. Państwu Bożemu, które może być rozumiane jako państwo dobre, czyli wzorowe lub godne naśladowania, odpowiada polityka rozumiana jako sztuka rządzenia, oparta na zgodnej współpracy między obywatelami. Taka polityka realizuje życie dobre. Życie dobre, cel polityki jako sztuki rządzenia, to szeroko pojęty dobrobyt wspólnoty politycznej. Tak jak czytamy w *Traktacie polityczno-filozoficznym*, „[ż]ycie dobre to życie pełne” [Korab-Karpowicz 2022: 3.411] – wiąże się z pełnym ludzkim rozwojem. To nie tylko bezpieczeństwo i zamożność obywateli, ale także ich rozwój duchowy, czyli moralny i intelektualny. „Dla człowieka pobożnego życiem dobrym jest dążenie do doskonałości moralnej i poznania Boga, a w rezultacie osiągnięcie szczęścia wiecznego” [tamże: 1.22].

Przypomnijmy, że słowo „polityka” (gr. *politike*) pochodzi od greckiego słowa *polis*, oznaczającego miasto-państwo, a jednocześnie wspólnotę złożoną z wolnych obywateli. W oryginalnym więc znaczeniu tego słowa polityka to sztuka rządzenia, a równocześnie zaangażowanie się obywateli w działania w sferze publicznej. Na sztukę rządzenia składają się zarówno umiejętność organizacji społeczeństwa dla współdziałania w celu realizacji życia dobrego, jak i umiejętność utrzymania się przy władzy tych, którzy ją sprawują. Polityka rozumiana jako sztuka rządzenia może więc zawierać element konfliktu, jaki wiąże się ze współzawodnictwem i walką o władzę oraz jej utrzymaniem, a także z różnicą poglądów między osobami i grupami uczestniczącymi w życiu politycznym, ale się do konfliktu nie

sprowadza. Konflikt występujący zarówno w stosunkach wewnętrznych państwa, jak i w stosunkach międzynarodowych „nie jest istotą polityki ani jej nie definiuje, a jest jedynie jej elementem składowym” [tamże: 1.15].

Wynika stąd, że rozumienie i definicje polityki przez samo odniesienie jej do walki o władzę [zob. Morgenthau 1956: 25] i konfliktu czy słynnego rozróżnienia między przyjacielem i wrogiem są błędne [zob. Król 2008: 129-136]. Polityka właściwie rozumiana to nie sam konflikt czy współzawodnictwo, ale przede wszystkim sztuka rządzenia – to umiejętność organizacji społeczeństwa do współdziałania i realizowania w społeczeństwie życia dobrego. Życie dobre jest dobrem wspólnym całego społeczeństwa, a więc wszystkich jednostek składających się na daną społeczność polityczną i każdej z osobna, a nie jedynie dobrem partykularnym, jakim jest korzyść określonej jednostki lub grupy [zob. Krąpiec 2007: 103, 107]⁵. Na dobro wspólne składają się więc wszystkie dobra (materialne i duchowe) wytworzone w danym państwie, które są rezultatem pracy jego obywateli oraz służą ich samorealizacji, czyli zaspakajaniu ich potrzeb i celów życiowych. Jeżeli polityka, właściwie rozumiana jako sztuka rządzenia, realizuje życie dobre i uwzględnia najwyższe cele duchowe człowieka (a więc jego dążenie do doskonałości moralnej i intelektualnej oraz potrzebę łączności z niezmierną doskonałością Boga), może być ona wówczas określona jako „polityka duchowa”. Państwo, które dzięki takiej polityce realizuje w społeczeństwie życie dobre, jest prawdziwie dobrym państwem. „O ile państwa wadliwe, z rozmaitych powodów, takich jak na przykład wysoka przestępczość, bieda i brak osłon socjalnych, albo brak wolności słowa i sumienia, kontrola przepływu informacji i utrzymywanie ludzi w ignorancji i poczuciu winy,⁶ blokują [pełny i wszechstronny] rozwój [osobowy] człowieka, państwa dobre go umożliwiają” [Korab-Karpowicz 2017: 164]⁷.

⁵ Dla o. Mieczysława Krąpca dobrem wspólnym jest rozwój osobowy członków społeczności politycznej. Jest to słuszne, chociaż nie oddaje pełnego znaczenia terminu „dobro wspólne” w teorii polityki. W moim ujęciu dobrem wspólnym jest zarówno rozwój osobowy członków społeczności, jak i rezultat tego rozwoju: ich bezpieczeństwo, zamożność, wykształcenie, inteligencja, moralność, kultura osobista, cnoty obywatelskie, osiągnięcia artystyczne i naukowe, zdolności twórcze, rozważania religijne i filozoficzne.

⁶ Według amerykańskiego krytyka społecznego Noama Chomsky’ego na współczesne metody manipulacji społeczeństwem składają się m.in.: manipulacja informacją i odwracanie uwagi od problemów ważnych na te o znaczeniu drugorzędym; traktowanie ludzi jak małych dzieci; utrzymywanie ich w ignorancji i przeciętności; operowanie na ich emocjach, budowanie w nich poczucia winy i tym samym niszczenie poczucia wartości własnej [zob. Lamentowicz 2015: 26-27].

⁷ W cytowanej książce – *Harmonia społeczna* – wymienione są cztery kryteria dobrego państwa. Pierwszym kryterium jest wypełnienie funkcji obrońcy i organizatora społeczeństwa; drugim – pełny i wszechstronny rozwój osobowy obywateli, trzecim – rozwinięte cnoty obywatelskie; czwartym – właściwy ustrój.

3. Duchowe przywództwo polityczne

Nawiążę teraz z kolei do myśli św. Tomasza z Akwinu. Posługując się proponowaną przez niego analogią, można zauważyć, że podobnie jak w człowieku da się wyróżnić pewien porządek naturalny, który nakazuje nam zastanawiać się nad naszym postępowaniem i w naszych działaniach kierować się rozumem, tak i w społeczeństwie są zawsze ci, którzy coś proponują innym i ich kierują, i ci, którzy ich słuchają [Tomasz z Akwinu: 108, 2 i 6]. Życie społeczne nie może obejść się bez kierownictwa. Władza i rządy są rzeczą naturalną. Dla realizacji w państwie życia dobrego lub jakiegokolwiek przedsięwzięcia grupowego potrzebne jest więc zawsze odpowiednie przywództwo.

Przywódca to, ujmując rzecz najprościej, ten, który stoi na czele grupy swych zwolenników i przewodzi, czyli organizuje i kieruje ich do określonego celu. Przewodzić można za pomocą praw, rozkazów, poleceń, perswazji, autorytetu lub ich kombinacji. Przywódca polityczny w danym państwie przewodzi społecznością swojego kraju, podejmuje kluczowe decyzje i sprawuje najwyższe urzędy w państwie [Hartliński 2012: 56-60]. Do przywódców politycznych zalicza się zazwyczaj prezydentów, premierów oraz inne osoby kształtujące politykę państwa i swoimi decyzjami wywierające znaczący wpływ na społeczeństwo.

Po tych wstępnych rozważaniach możemy się teraz zapytać: na czym polega duchowe przywództwo polityczne? Czym różni się ono od zwykłego przywództwa politycznego, z jakim mamy do czynienia zazwyczaj w wielu państwach?

Tak jak wyróżniliśmy dwa typy państw: państwo dobre i państwo wadliwe; dwa rodzaje polityki: politykę jako sztukę rządzenia i politykę jako walkę o władzę, tak możemy wyróżnić dwa rodzaje przywództwa politycznego: duchowe i zwykłe. Zwykłe przywództwo polityczne to rezultat działalności osób o umysłach mniej lub bardziej przeciętnych. W zależności od ich wiedzy, umiejętności oraz zaangażowania na rzecz dobra wspólnego mogą oni mieć mniejszy lub większy pozytywny wpływ na rozwój danego kraju. Granice zwykłego przywództwa politycznego wyznacza, z jednej strony, państwo słabe lub upadłe, niezdolne do obrony własnych granic oraz zapewnienia bezpieczeństwa i warunków dobrobytu materialnego obywatelom, a z drugiej strony – państwo silne i dobrze zorganizowane, osiągające sukcesy gospodarcze oraz zapewniające obywatelom bezpieczeństwo i wysoki standard życia. Bez względu jednak na to, czy zwykłe przywództwo polityczne prowadzi do państwa silnego czy słabego, bogatego czy biednego, rządzonego w sposób demokratyczny czy autorytarny, wyposażonego w najnowsze technologie

i posiadającego najlepsze uniwersytety czy zacofanego, omija ono ważny aspekt życia ludzkiego, jakim jest sfera ducha. Zapomina o poszukiwaniu prawdy, umiłowaniu dobra, pomnażaniu piękna, pragnieniu miłości, dążeniu do Boga i o innych wielkich sprawach człowieka. Często wręcz, za pomocą indoktrynacji lub w inny sposób, zubaża ono lub wypacza duchowość obywateli i ich demoralizuje⁸.

Tak jak to przed wiekami napisał św. Tomasz z Akwinu: ponieważ przywódcy polityczni mają wpływ na życie wielu osób, z których złożone jest społeczeństwo, władzy w państwie nie powinni pełnić ludzie przeciętni, lecz ludzie wybitni, „wybijający się nad pozostałymi wiedzą i sprawiedliwością” – tacy, którzy swoich umiejętności i stanowisk nie obrócą na własną korzyść, lecz będą mieli na uwadze korzyść innych i dobro wspólne [Tomasz z Akwinu, 96, 4]. Jednakże, wychodząc tu już poza myśl św. Tomasza, pragnę tu zaakcentować, że od duchowego przywódcy politycznego należy wymagać jeszcze więcej. Powinien wyróżniać się na tle innych większą wiedzą i poczuciem sprawiedliwości oraz kierować się w swych działaniach dobrem wspólnym oraz posiadać nie tylko ograniczoną wiedzę fachową, ale też filozoficzną i uniwersalną – tę, która dotyczy ostatecznych przeznaczeń i celów człowieka. Inaczej mówiąc, duchowego przywódcę politycznego powinna charakteryzować mądrość – całościowa wiedza o rzeczywistości. Bowiem, skoro „przewodzić” znaczy „kierować do określonego celu”, to również na poziomie politycznym, kiedy ma się na uwadze kierowanie państwem, ten określony przez przywódcę cel polityczny, w którego realizację zaangażowani są obywatele, nie może być sprzeczny z pełnym i wszechstronnym rozwojem osobowym człowieka, z jego pełną samorealizacją, z jego dążeniem do osiągnięcia doskonałości moralnej i intelektualnej, która, jak pisze ks. Witek, osiąga swój „najwyższy stopień rozwoju w świętości jako łączności z niezmierną doskonałością Boga” [Witek 1986: 15].

Jednym z najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych zadań jest rządzenie państwem. Dlatego u steru władzy nie mogą być ludzie przeciętni. Podczas gdy w związku z zasadą wolności, jaką jest możliwość samorealizacji, wszystkim obywatelom przysługuje równy dostęp do wiedzy i wykształcenia, wykonywanie określonych funkcji należy do osób najlepiej się do tego nadających. Do tych funkcji należy też funkcja rządzenia. Wymaga ona osób o pożądanym umiejętnościach, wiedzy i moralności.

⁸ W dzisiejszych realiach politycznych zwykle przywództwo polityczne prowadzi do państwa zmaturalizowanego i zsekularyzowanego (przykładem może być większość państw europejskich) lub do równie zmaturalizowanego państwa religijnego, w którym dominuje jedno wyznanie i brak jest wolności sumienia (przykładem mogą być niektóre państwa arabskie).

Te rozważania prowadzą do definicji duchowego przywództwa politycznego. Duchowe przywództwo polityczne to sztuka rządzenia państwem, która uwzględnia pełny i wszechstronny rozwój osobowy człowieka oraz umożliwia obywatelom samorealizację.

„Samorealizacja jest realizacją ludzkich potrzeb” [Korab-Karpowicz 2022: 4.31]. Ludzie mogą mieć różne potrzeby i różne cele życiowe, wynikające z ich wykształcenia i wychowania. To, co dla jednej osoby jest sukcesem i spełnieniem życiowym, dla drugiej może być porażką. Duchowe przywództwo polityczne nie narzuca określonego celu samorealizacji obywatelom, ale mając na uwadze różnorodne ludzkie potrzeby, stwarza obywatelom warunki dla ich pełnego i wszechstronnego rozwoju osobowego. Umożliwia każdemu spełnienie przypadających mu zadań życiowych pod warunkiem, że nie wiąże się z tym krzywda innej osoby. Jego celem jest szczęśliwe społeczeństwo, a więc takie, w którym każdy ma możliwość samorealizacji, szanując jednocześnie samorealizację innych.

4. Cnoty obywatelskie i harmonia społeczna

Cnoty obywatelskie to wartości kulturowe, które mają pozytywny wpływ na relacje obywateli w życiu społecznym i pomagają im osiągnąć wspólny i indywidualny sukces. Są to takie cechy osobowe jak odwaga, uczciwość, pracowitość, wzajemna życzliwość, współdziałanie, poszanowanie prawa, a nade wszystko umiłowanie wolności i miłość ojczyzny. Mądrość, z kolei, to podstawowa cecha przywódców. To umiejętność odróżniania dobra od zła, kierowania się dobrem oraz urzeczywistniania tego, co w życiu wartościowe, przez podejmowanie możliwie najlepszych decyzji korzystnych dla wspólnoty. Ale nawet te wzniosłe cnoty mogą zmienić się wady, jeżeli podporządkowane są żądzy panowania, służą egoizmowi pojedynczego narodu i nie mają odniesienia do ostatecznego celu ludzkiego istnienia. Aby zachować swą wzniosłość, muszą być odniesione do, wypływających z wiary w Boga, cnót najwyższych i uniwersalnych, dotyczących całej ludzkości.

Filozofia moderności odrzuciła klasyczną ideę mądrości i cnoty w polityce. Dążąc do oparcia polityki na podstawach naukowych, Hobbes, podobnie jak jego liczni modernistyczni i postmodernistyczni następcy, próbował traktować ludzi w sposób abstrakcyjny i mechaniczny [Korab-Karpowicz 2010: 284-286]. Przyjął założenie, że wszyscy ludzkie są jednakowo pobudzani do działań przez pożądania. Tym samym zakwestionował ich cnoty i podkreślił ich wolę mocy i interesowność.

Konsekwentnie, skoro, zgodnie z teorią Hobbesa i jego uczniów, ludzi nie wyróżniają już pozytywne cechy osobowe, gdyż wszyscy, bez względu na ich wykształcenie i pochodzenie, mają na uwadze jedynie interes własny i dążą do panowania nad innymi, wówczas władzę w państwie może pełnić każdy. W dzisiejszych demokracjach, kto będzie u władzy, nie zależy od cnót danego człowieka, lecz od wygrania wyborów, a o tym decydują różne czynniki. Polityka, klasycznie rozumiana jako szuka rządzenia, staje się w tym kontekście walką o panowanie i grą interesów. Pomniejszeniu ulega idea wspólnego dobra, a znaczenia nabierają interesy partykularne partii politycznych i określonych grup politycznego nacisku. Współczesne życie polityczne przybiera w ten sposób formę ciągłego konfliktu, toczonego zarówno wewnątrz państwa, jak i na arenie międzynarodowej. Jest zdominowane przez osoby, którym brak moralności, a także często odpowiednich kwalifikacji dla pełnienia funkcji przywódczych. Jako rezultat ich ignorancji, następuje upadek duchowych aspektów życia. Życie ludzkie w społeczeństwie staje się coraz bardziej mechaniczne, pragmatyczne, manipulowane przez media, skomercjalizowane, zunifikowane i powierzchowne, i brakuje w nim miejsca dla poezji, sztuk pięknych oraz głębszej refleksji filozoficznej i religijnej.

Postulatem praktycznym płynącym z tych obserwacji jest konieczność zmiany charakteru współczesnej polityki. Aby tego dokonać, należy dowieść, że Hobbesowski obraz natury ludzkiej i wynikająca z niego dominująca do dziś koncepcja polityki jako walki o władzę są błędne. Człowiek został obdarzony wolnością, a to oznacza, że nie jest ślepo podporządkowany swoim pożądaniam, lecz ma możliwość wyboru. Jego postępowanie jest modyfikowane przez nabyte cechy osobowe, którymi są cnoty, oraz przez normy społeczne, którymi są zasady etyczne. Nawet jeżeli kierują się w działaniu określonym interesem, ludzie nie są istotami interesu, których zachowania są z góry zdeterminowane przez ich pożądaniami, ale zdolnymi do decydowania o sobie istotami rozumnymi, moralnymi i wolnymi.

Alternatywą w stosunku do dzisiejszej dysharmonii wynikającej z konfliktu w polityce i ucieczki z życia prawdy, dobra, piękna i miłości jest harmonia społeczna. Harmonia społeczna nie jest sztuczną unifikacją ludzkości ani też nużącą równością społeczeństwa bezklasowego – nie jest ujednoliceniem ani też zrównaniem. Jest raczej społecznym bogactwem – swoistą kompozycją różnorodności jednostek i grup, w której odnajdziemy wzajemne uzupełnianie się oraz cnotę moralną. Na tę różnorodność składają się dające się wyróżnić w społeczeństwie grupy osób, takich jak pracownicy, przedsiębiorcy czy urzędnicy, które różnią

się od siebie pozycją społeczną, sposobem zatrudnienia, zamożnością i tradycją, jednakże każda z nich, motywowana duchem obywatelskim, działa na swój sposób na rzecz wspólnego dobra. Innym elementem składowym tej różnorodności jest elita moralna i intelektualna, służąca wspólnocie wiedzą i przykładem, i stąd nieodzowna w każdym zdrowym społeczeństwie. Jeszcze innym elementem jest duchowe przywództwo polityczne, zdolne do dokonywania właściwych wyborów i urzeczywistniania w społeczeństwie tego, co wartościowe, oraz kierujące się najwyższymi celami człowieka.

Jak już wspomnieliśmy, duchowe przywództwo polityczne umożliwia obywatelom samorealizację. Z tego względu przywództwo polityczne państwa słabego lub upadłego, które, z uwagi na kierowanie się raczej interesem partykularnym grup nacisku niż dobrem wspólnym, nie jest w stanie zapewnić obywatelom bezpieczeństwa i odpowiednich warunków życia dla ich samorealizacji i pełnego oraz wszechstronnego rozwoju, nie jest duchowym przywództwem politycznym. Nie jest nim też przywództwo państwa silnego, zmilitaryzowanego, którego celem jest podbój i dominacja nad innymi i które, zmienia obywateli w części maszyny wojennej, niszcząc w nich miłosierdzie, litość oraz inne wyrazy człowieczeństwa, a także zastępując ich cnoty wadami. Zaprzeczeniem duchowego przywództwa politycznego są także wszystkie projekty polityczne, które odciągając ludzi od ich rozwoju osobowego i odrzucając łączność z Bogiem jako ostateczny cel ludzkiego życia, przyznają polityce najwyższe miejsce w ludzkim życiu i angażują ludzkość w ograniczone doczesne cele (czy to motywowane ideologią, chęcią wzbogacenia się, czy podbojem) i które jakże często kończą się zmarnowaniem ludzkiego potencjału i fiaskiem. Bowiem, jak ostrzega nas św. Augustyn, jeżeli sami ludzie bez Boga, dążą do swoich celów, nie osiągają trwałego rezultatu, a jedynie doświadczają pomieszania, czego paradygmatem jest Babilon i jego projekt, wieża Babel [Augustyn, *Objaśnienia Psalmów*: 136,2].

Zacytuję tutaj fragment swojej książki *Historia filozofii politycznej*. „Kiedy poddamy refleksji projekty polityczne, [takie jak, na przykład, wielkie podboje i socjalizm, a dzisiaj integracja europejska i liberalizm,] którym całe pokolenia poświęciły życie, zapominając o Bogu jako celu prawdziwym, a które wszystkie kończyły się porażką [...], widzimy, jak wzburzone wody Babilonu odpływają w dal. Nie powinniśmy się w nich zanurzać, ostrzega Augustyn; nie powinniśmy nawet zbliżyć się do tego żywiołu pomieszania. Drzewa rosnące wzdłuż brzegów są nieplodne. Poją je wody Babilonu, a przeto nie rodzą owoców. Jedyne, co możemy zrobić, to usiąść ponad tymi wodami, popatrzeć na nie z oddali i zapłakać nad

tymi, którzy dali się im ponieść, i nad samymi sobą, więźniami Babilonu” [Korab-Karpowicz 2010: 153-154].

Od cnót obywateli, od ich odwagi, pracowitości, poszanowania prawa, uczciwości, koleżeństwa i miłość ojczyzny, owocujących ofiarną i samorzutną pracą na rzecz wspólnoty, zależy siła i zamożność państwa. Ale nawet te wzniosłe cnoty obywatelskie mogą zmienić się w wady, jeżeli podporządkowane są żądzy panowania, służą egoizmowi pojedynczego narodu i nie mają odniesienia do ostatecznego celu ludzkiego istnienia. Dlatego polityka, właściwie rozumiana jako sztuka rządzenia, która realizuje życie dobre i uwzględnia najwyższe cele duchowe człowieka, musi mieć charakter duchowy. A w Europie oznacza to oparcie jej na chrześcijańskim ideale doskonałości – spotęgowanie władz ducha ludzkiego, skierowanie ich do tego, co w człowieku najważniejsze: do poznania prawdy, umiłowania dobra, szukania piękna, pragnienia miłości i innych najwyższych wartości, oraz nastroszenie ich do harmonii i osobistej świętości pod wpływem miłości do ludzi i Boga.

5. Przyszłość Europy i odrodzenie chrześcijaństwa

Ze względu na doświadczenie historyczne związane z kształtowaniem się cywilizacji zachodniej, tożsamości Europy nie da się oddzielić od chrześcijaństwa. Przez wiele wieków chrześcijaństwo było w Europie najpotężniejszym środkiem dla podźwignięcia jej mieszkańców moralnie i kształtowania ich osobowości, a wypływająca z niego jedność duchowa stanowiła źródło ich potęgi. W tradycji europejskiej wiara łączyła się z rozumem w nierozdzielnej wielkiej całości, prowadzącą do moralnego i intelektualnego doskonalenia człowieka, a jedność duchowa wypływająca z chrześcijaństwa tworzyła silny kulturowo i politycznie Zachód. Trend sekularyzacji dzisiejszych społeczeństw zachodnich można więc uznać za nieporozumienie. Przyczynia się do postępującej atomizacji Europy i zatracenia przez nią dawnej duchowej jedności. Prowadzi Europę do moralnego, a w konsekwencji do politycznego, upadku. Zapowiada przyszłość wewnętrznie zwartej kultury muzułmańskiej. Duch religijny islamu, wsparty na prostej wierze, staje się dziś ważnym czynnikiem politycznym w konfrontacji z zsekularyzowanym światem zachodnim oraz rozbitą wewnętrznie Europą.

Chrześcijaństwo, w którym najwyższe przykazanie miłości nie wprowadza rozdziału na wiernych i niewiernych, współplemieńców i wrogów, jest istotnym elementem budującym za pomocą uniwersalnych wartości moralnych zarówno jedność europejskiej wspólnoty politycznej, jak i duchową jedność całej ludzkości. Wywodzi się z niego idea braterstwa ludzi, której wyrazem są uniwersalne prawa

człowieka [Piechowiak 1997: 29]. Dlatego Europa ma dziś wielkie zadanie do wypełnienia – odrodzenie chrześcijaństwa i dokończenie dzieła Chrystusa. Istotą Jego dzieła jest odrodzenie moralne człowieka, otwarcie przed nim możliwości uczestnictwa w świętości i doprowadzenie go do doskonałości⁹. Oddanie się Bogu w religii chrześcijańskiej nadaje zarówno indywidualnemu życiu ludzkiemu, jak i życiu społecznemu zupełnie odmienny, moralny charakter. Jest przeciwwagą dla indywidualizmu i egoizmu. Oparcie się na najwyższych wartościach buduje osobowość człowieka. Rozwija w jednostce cnotę. Łączy jednostki we wspólnotę. Umożliwia realizację na ziemi wartości uniwersalnych: prawdy, dobra, piękna i miłości, które nie są tworem ludzkimi, lecz tkwią w samej konstrukcji wszechświata.

Wynika z tego postulat praktyczny. Przywódcy polityczni Unii Europejskiej oraz indywidualnych państw europejskich powinni porzucić datujący się od ponad dwustu lat trend sekularyzacji, powrócić do idei *Civitas Christiana* i uczestniczyć w rozwoju jednoczącej ludzkość na poziomie etycznym cywilizacji chrześcijańskiej [Sołowiow 2007: 38-39] oraz mieć zawsze na uwadze najwyższe wartości uniwersalne i ostateczny cel życia ludzkiego. Czas odbudować w Europie siłę chrześcijaństwa oraz budować w państwach europejskich promieniującą na inne kraje i kontynenty harmonię społeczną.

Harmonia członków określonej społeczności – oparta na ich wspólnej tożsamości, wzajemnym uzupełnianiu się i skutecznym współdziałaniu, pomimo ich nieraz różnych indywidualnych dróg życiowych i przekonań – buduje wspólny dobrobyt, tworzy porządek społeczny oraz niesie ze sobą pokój, zgodę, porozumienie, czasem kompromis między różnymi jednostkami i grupami. Wiąże się z nią umiejętność konstruktywnego rozwiązywania nieporozumień i sporów. Buduje współdziałanie oraz solidarność społeczną w oparciu o sprawy, które łączą ludzi, a nie ich dzielą. Dzięki niej, w atmosferze bezpieczeństwa, tolerancji, życzliwości i wolności, wyzwala się w społeczeństwie energia twórcza, która kierowana jest na pozytywne tory: na tworzenie wspólnego dobra. Wyraża się ona w twórczości naukowej, wynalazczej i artystycznej oraz w umiejętności organizacyjnej i inicjatywie gospodarczej. U jej podstaw jest elita moralna i intelektualna, służąca wspólnocie wiedzą i przykładem, oraz mądre duchowe przywództwo polityczne, zdolne do urzeczywistniania w społeczeństwie tego, co wartościowe, oraz kierujące się

⁹ Osiągając doskonałość, ludzkość realizuje postulat Chrystusa: „Bądźcie więc tak doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5,48).

najwyższymi celami człowieka. Jej owocem są piękne rzeczy i piękne zachowania. Harmonia społeczna prowadzi wspólnotę do szczęścia.

Zakończenie. Szczęście jako samorealizacja

Podsumowując nasze rozważania: szczęście to nie tylko ulotna chwila przyjemności. Rozpatrywane jako trwała wartość, szczęście to samorealizacja, spełnione życie, realizacja ludzkich potrzeb, zarówno materialnych, jak i duchowych. Duchowe przywództwo polityczne odnosi się do sztuki rządzenia państwem, która uwzględnia pełny i wszechstronny rozwój osobowy człowieka, umożliwia obywatelom samorealizację i w ten sposób zaspakaja ludzkie dążenie do osiągnięcia doskonałości moralnej i intelektualnej, osiągającej swój najwyższy stopień rozwoju w świętości jako łączności z doskonałością Boga. Jego celem jest szczęśliwe społeczeństwo, w którym każdy ma możliwość samorealizacji, a jednocześnie szanuje samorealizację innych. Wspiera harmonię społeczną, która wynika z współdziałania między różnymi grupami w obrębie społeczeństwa oraz jest alternatywą dla dzisiejszej dysharmonii będącej pokłosiem konfliktu politycznego toczącego się zarówno wewnątrz państwa, jak i na arenie międzynarodowej. Z wartości duchowego przywództwa politycznego wynika postulat praktyczny. Przywódcy Unii Europejskiej oraz indywidualnych państw europejskich powinni porzucić modernistyczny trend sekularyzacji i uczestniczyć w rozwoju cywilizacji chrześcijańskiej, jednoczącej ludzkość całego świata na poziomie etycznym, oraz mieć zawsze na uwadze najwyższe wartości uniwersalne i ostateczny cel życia ludzkiego.

Bibliografia

- Arystoteles (1982), *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, PWN, Warszawa.
- Augustyn (1986), *Objaśnienia Psalmów, Ps. 124–150*, tłum. J. Sulowski, oprac. E. Stanula, „Pisma starochrześcijańskich pisarzy”, t. XLII, z. 1, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Warszawa.
- Augustyn (1998), *Państwo Boże*, tłum. W. Kubicki, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty 1998.
- Hartliński M. (2012), *Przywództwo polityczne. Wprowadzenie*, Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Hobbes Th. (2005), *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, tłum. C. Znamierowski, wstęp i przypisy J.C.A. Gaskin, PWN, Warszawa.
- Korab-Karpowicz W.J. (2010), *Historia filozofii politycznej. Od Tukidydesa do Locke'a. Tradycja klasyczna i jej krytycy*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty.

- Korab-Karpowicz W.J. (2013), *Polityka i czas, czyli zderzenie epok: tradycyjności, moderności i postmoderności*, „Civitas. Studia z filozofii polityki”, nr 15.
- Korab-Karpowicz W.J. (2015), *Tractatus Politico-Philosophicus. Traktat polityczno-filozoficzny*, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty.
- Korab-Karpowicz W.J. (2017), *Harmonia społeczna, czyli zasady szczęśliwego społeczeństwa*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Korab-Karpowicz W.J. (2022), *Traktat polityczno-filozoficzny. O dobrym państwie, szczęśliwym społeczeństwie i ewolucji ludzkości*, Universitas, Kraków.
- Krąpiec M.A. (2007), *Człowiek i polityka*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin.
- Król M. (2008), *Filozofia polityczna*, Znak, Kraków.
- Lamentowicz W. (2015), *Strategia państwa. Teoria państwa aktywnego wobec sił spontanicznych*, Elipsa, Warszawa.
- Morgenthau H. (1956), *Politics among Nations. The Struggle for Power and Peace*, wyd. 2, Alfred A. Knopf, New York.
- Piechowiak M. (1997), *Pojęcie praw człowieka*, w: L. Wiśniewski (red.), *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Platon (2002), *Fajdros*, tłum. W. Witwicki, Antyk, Kęty.
- Sołowiow W. (2007), *Zaślubiny Wschodu z Zachodem*, Fronda, Warszawa.
- Tomasz z Akwinu (1980), *Suma teologiczna. O człowieku* (I, q. 85-102), t. 7, tłum. P. Bełch, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn.
- Tomasz z Akwinu (1981), *Suma teologiczna. Rządy Boże* (I, q. 103-119), t. 8, tłum. P. Bełch, Katolicki Ośrodek Wydawniczy „Veritas”, Londyn.
- Witek S. (1986), *Teologia życia duchowego*, Wydawnictwo KUL, Lublin.